ZBIGNIEW BRONK* | BADACZ NIEZALEŻNY

ZYGMUNT SALONI** | UNIWERSYTET WARSZAWSKI

Kłopotliwy wyjątek – *w/pod Zakopanem*

Słowa kluczowe: toponimy, deklinacja, wyjątki.

doi: http://dx.doi.org/10.31286/JP.98.1.2

Pisownia form przymiotnikowych typu *dobrym* i *dobrem* wahała się w tekstach polskich przez wieki i była jednym z kontrowersyjnych punktów w polskiej ortografii. Obie formy są historycznie uzasadnione; stanowią kontynuację form ściągniętych złożonej deklinacji przymiotników słowiańskich – odpowiednio narzędnika i miejscownika. Podobne procesy zaszły w innych językach słowiańskich. Przeciwstawienie wspomnianych form widzimy w języku czeskim (*s dobrým ránem – o dobrém ráně*) czy rosyjskim (*с добрым утром – о добром утре*). Rozróżnienie form przypadkowych sprawia trudności Polakom uczącym się tych języków, ponieważ po polsku od lat osiemdziesięciu (tj. od uchwalenia pisowni w 1936 roku) pisze się w obu przypadkach (niezależnie od rodzaju: męskiego albo nijakiego) *dobrym*. Istnieją jednak od tej reguły wyjątki, które co prawda nie wprowadzają zróżnicowania form ze względu na kategorię przypadka (narzędnika lub miejscownika lp.), lecz każą użyć końcówki *-em* w obydwu tych przypadkach. Najważniejszy dotyczy nazw miejscowości rodzaju nijakiego o odmianie przymiotnikowej, typu *Zakopane*, *Dobre* – zgodnie z obowiązującymi zasadami powinniśmy napisać *z Dobrem* i *o Dobrem*.

Obie te końcówki zaczęły się dosyć wcześnie mieszać. Wpływała na to wymowa. Zasób samogłosek w staropolszczyźnie był większy niż w polszczyźnie współczesnej. W XVI wieku musiały istnieć trzy samogłoski przednie ustne – pomiędzy [i] ([y]) i [e] była samogłoska pośrednia [é], której w piśmie odpowiadała litera *é*, używana do końca XIX wieku. Realizacje kontynuacji samogłoski [é] (czyli sposoby czytania *é*) mogły być różne. Inteligenci z kresów południowych realizowali ją jako [i] ([y]) jeszcze w II połowie XX wieku. Ślady takiej wymowy możemy spotkać i dziś (np. ['ńima] *nie ma*, [ko'b'ita]). Jej relikty widać w rymach – w wierszach znanych wszystkim, zarówno wysokiego lotu, jak i całkiem popularnych ((*stary niedźwiedź mocno*) *śpi – zje*[1]).

Samogłoski w polskich końcówkach przymiotnikowych powstały ze ściągnięcia dawnych dwu sylab i były, dopóki był w polskim iloczas, długie (długie są do dziś w języku czeskim, co widać też w podanych wyżej przykładach). Długie [e] przeszło w XVI wieku w [é] i było zapisywane jako *é*, gdy ustaliły się ogólne zasady pisania po polsku.

* zbronk@ai.pl

** saloni@uw.edu.pl

1 Uznany prawodawca języka polskiego okresu Oświecenia Onufry Kopczyński na podstawie rymu w przysłowiu „jeśli wejdziesz między wrony, musisz krakać jak i oné" proponował pisać *ony* w formie zaimka „osobistego" (osobowego) (Kopczyński 1817: 82–83). Za wskazanie tego przykładu dziękujemy prof. Magdalenie Derwojedowej.

Realizacja głosowa zapisów *dobrym* i *dobrem* była więc zbliżona, a w niektórych regionalnych wariantach polszczyzny identyczna. Nic dziwnego zatem, że te formy się mieszały. Sprzyjały temu niecałkowite ustalenie sposobu zapisu oraz językowe i techniczne niechlujstwo tekstów, także i druków, np. w drukach z lat dwudziestych XIX wieku niejednokrotnie spotyka się zapisy typu *dla pani Wydrzyźnialski* (Bogusławski 1820: 103). Do tego przez analogię w narzędniku liczby mnogiej obok umotywowanej historycznie formy *dobrymi* pojawiła się nowa *dobrémi* (po zaniechaniu kreskowania *e* – *dobremi*); obie używane formy starano się także związać w opisach kodyfikacyjnych z rodzajami, jednak nie ma to skutków widocznych w polskim języku pisanym dzisiaj, nie będziemy się więc zajmować tą sprawą. Inaczej rzecz się ma z liczbą pojedynczą.

W czasach Komisji Edukacji Narodowej autor pierwszych podręczników języka polskiego dla szkół narodowych Onufry Kopczyński powiązał formy, o których mowa, z rodzajami: *dobrym* – z męskim, a *dobrém* – z nijakim[2]. Kopczyński był uznanym autorytetem, jego decyzja została przyjęta i zaakceptowana przez piszących i przez autorów późniejszych gramatyk języka polskiego.

Jednak akceptacja nie była pełna. Ze sztuczności reguły zaczęli zdawać sobie sprawę gramatycy następnych pokoleń, którzy przyswoili już metody językoznawstwa historyczno-porównawczego. I znalazł się wśród nich taki, który do kwestii miał stosunek wręcz emocjonalny: Adam Antoni Kryński – świadczy o tym już tytuł jego broszury poświęconej naszemu zagadnieniu: *Kwestyja językowa. O bezzasadnym odróżnianiu rodzaju nijakiego od męskiego w deklinacji przymiotników* (Kryński 1873). Był on potem autorem rozpraw i podręczników, także kompendiów ortograficznych, czołowym językoznawcą polonistą w Warszawie, w której oficjalnie miał panować język rosyjski, a polski miał status języka pomocniczego, ale w której toczyło się intensywne polskie życie kulturalne i rozwijało się polskie piśmiennictwo. Kryński był też współautorem Słownika warszawskiego, w którym zastosowano zaproponowaną przez niego pisownię.

Tymczasem w Galicji, która uzyskała w latach siedemdziesiątych XIX wieku autonomię, istniało polskie szkolnictwo na wszystkich poziomach. Potrzebna była unifikacja podstawowych kwestii pisowniowych i ich kodyfikacja. I rozróżnienie form rodzajowych przymiotników weszło do pisowni Akademii. Była to jedna z najintensywniej dyskutowanych kwestii w pracach nad polską pisownią na początku XX wieku – przed odzyskaniem niepodległości. Została też rozbieżnie skodyfikowana w tzw. pisowni krakowskiej i warszawskiej na przełomie XIX i XX wieku[3]. W 1918 roku, w trakcie pierwszej próby ujednolicenia polskiej ortografii na potrzeby szkolnictwa w rodzącym się państwie polskim, przyjęto rozwiązanie krakowskie.

Jak wiadomo, pisownia „ustalona" w 1918 roku była przyjmowana z dużymi oporami (rozstrzygnięcie naszego problemu też było ich przyczyną), aż zrodziła się potrzeba podjęcia jeszcze jednej próby – stąd uchwalona przez Komitet Ortograficzny Polskiej Akademii Umiejętności pisownia z 1936 roku. Wtedy rozwiązanie zmieniono na „warszawskie":

2 Kopczyński nie był pomysłodawcą tego rozstrzygnięcia. Pierwszy zalecał je prawdopodobnie Jan Januszowski w 1594 r. (zob. Jodłowski 1979: 99). Nie jest to jednak ważne dla naszych rozważań.

3 Dokładniej o tych sprawach zob. Saloni 2005.

znosi się w wymienionych przypadkach [narzędniku i miejscowniku lp. i narzędniku lm.] zaimków i przymiotników rozróżnianie rodzajów. Ma się więc pisać: *tym dobrym człowiekiem*, *w tym dobrym człowieku* i *tym dobrym dzieckiem*, *o tym dobrym dziecku*; *tymi dobrymi ludźmi*, *kobietami*, *końmi*, *krowami*, *cielętami* (*Pisownia polska*... 1936: 24).

Jednak:

Wyjmują się od tej zasady: 1. Nieliczne znieruchomiałe przysłówki, mianowicie: czasowe *potem*, *przedtem*, *wtem* i wnioskujące *zatem* [...]. 2. Nazwy miejscowości rodzaju nijakiego, zakończone na *-e*, złożone z jednego lub kilku członów, odmieniających się przymiotnikowo. Zachowują one *-e*, np. *w Zakopanem*, *w Równem*, *w Skolem*, *w Górnem Bystrem*, *w Wysokiem Mazowieckiem*. Ale jeżeli choćby jeden człon miał odmianę rzeczownikową, to towarzyszące mu z odmianą przymiotnikową pisze się zgodnie z zasadą, np. *w Nowym Mieście*, *w naszym Morzu Bałtyckim* jak *w tym mieście*, *w zimnym morzu*[4] (*Pisownia polska*... 1936: 24–25).

Stanisław Jodłowski (był on wyraźnie przywiązany do pisowni „krakowskiej", choć merytorycznie uznawał argumenty jej przeciwników) uważał – słusznie – ten wyjątek (także i inne) za niepotrzebny. Jako członek Komitetu Ortograficznego tak wspominał jego wprowadzenie:

Dalsze odchylenia od nowego przepisu spowodował Artur Passendorfer, który – jako stary lwowiak – przypomniał sobie Skole i pomyślał, że odtąd musiałoby się pisać *w Skolim*, a to – według niego – jest forma rażąca; zaproponował pozostawienie pisowni *w Skolem*. I zaczęła się lawina: skoro *w Skolem*, to już i *w Zakopanem*, *w Bystrem*, *w Zarytem*, *w Chyżnem* itp. A dalej – wprawdzie *w Starym Mieście* i *w Wysokim Dworze*, ale *w Zakopanem*, *w Starem Bystrem* i *w Wysokiem Mazowieckiem* itp. (Jodłowski 1979: 77–78).

Stwierdzenie Passendorfera – jako językoznawcy polonisty – jest (dziś!) zaskakujące: *Skolem* powinno być jak *sokolem oku*/*okiem*, choć przed 1936 rokiem było *sokolim wzroku*/*wzrokiem*. A Skole było to miasteczko ważne w świadomości Polaków, stacja kolejowa między Lwowem a Stryjem. A „kto dziś w Polsce pamięta tę nazwę, komu ona coś mówi? Tymczasem to miasto było mekką myśliwych z całej Europy"[5]. Czas i zmiany w świadomości ludzi to czynnik ważny także dla ortografii. Dziś jest w Polsce kilka miejscowości o nazwie zakończonej na *-le*, odmieniającej się jak przymiotnik (według *Urzędowego wykazu miejscowości i ich części*): Kobyle (wieś w gm. Rejowiec), Okle (część Żywca), Orle (osada w gm. Liniewo w powiecie kościerskim), Czaple (osada w gm. Lipnica w powiecie bytowskim)[6], nie są one jednak znane szerszemu ogółowi.

4 Dalej (bez wyodrębnienia punktu) wymienione są „nazwiska na *-e*, jak *Linde*, *Bantkie*, np. *w Lindem*"; nie będziemy się jednak nimi zajmować.

5 http://polskaniepodlegla.pl/magazyn-patriotyczny/item/5148-miasta-utracona-skole-raj-mysliwych (dostęp: 11 kwietnia 2018).

6 Są również miejscowości o nazwach homonimicznych (w formie zasadniczej, hasłowej), jednak nie odmieniających się według „przymiotnikowego" wzoru, np. obok wymienionej wsi Czaple z przymiotnikową odmianą nazwy istnieje w Polsce jeszcze siedem wsi o takiej samej nazwie, lecz o odmianie rzeczownikowej (dodatkową ciekawostką jest występowanie oboczności dopełniacza – notabene także u apelatywu *czapla* – w 4 wypadkach Czapli, a w 3 Czapel).

Jeszcze dziwniejsze było objęcie tym przepisem nazw dwuczłonowych, takich jak *Wysokie Mazowieckie*. Logicznie rzecz biorąc, do typu *Zakopane* powinien być zaliczany tylko ich człon nadrzędny, rzeczownik o odmianie przymiotnikowej, a więc *Wysokie*, podczas gdy przymiotnikowy podrzędnik byłby odmieniany regularnie jak przymiotnik. I pewnie było to oczywiste dla członków Komitetu Ortograficznego, a mimo to zdecydowali się spiętrzyć i skomplikować wyjątek. Niemal wszystkie podobne nazwy to – ze składniowego punktu widzenia – frazy (czy wyrażenia) złożone z nadrzędnego rzeczownika, odmienianego jak przymiotnik nijaki, i podrzędnego przymiotnika. Procesem zupełnie naturalnym jest dodawanie do nazwy miejscowości określenia przymiotnikowego – na oznaczenie jej części lub w celu jej przeciwstawienia innej miejscowości o homonimicznej nazwie. Możliwe, lecz znacznie rzadsze, jest połączenie apozycyjne dwu rzeczowników rodzaju nijakiego o przymiotnikowym typie odmiany, jak np. *Zakopane-Bystre*. Takie nazwy mogłyby być punktem wyjścia do przepisów odwołujących się nie do składni, tylko do fleksji (jak jest w pisowni z 1936 roku). Ale chyba nad nimi nie dyskutowano.

Z przykładem *w Górnem Bystrem* (powtarzanym w wielu późniejszych opracowaniach) mieliśmy pewne trudności. Poszukiwania zaczęliśmy bowiem od Wikipedii, w której – w haśle *Bystre* – odnotowano, że to nazwa pięciu wsi w Polsce, a ponadto osiedla (dzielnicy?) w Zakopanem. A zapytanie o *Górne Bystre* Wikipedia przekierowuje na *Stare Bystre* (pewnie nazwy pomyliły się członkom Komitetu Ortograficznego). Stare Bystre to:

> Wieś. Położona jest w regionie geograficznym Kotlina Nowotarska i Pogórze Gubałowskie i historyczno-etnograficznym Podhale. Dzieli się na Stare Bystre Górne i Stare Bystre Dolne, rozciąga się nad doliną na wysokość 630 m n.p.m. Graniczy z Rogoźnikiem, Maruszyną, Czerwiennym, Cichem, Czarnym Dunajcem i Wróblówką (Wikipedia, hasło: *Stare Bystre*).

Rzeczywiście jest taka wieś między Nowym Targiem a Czarnym Dunajcem, jest i Ciche. Ale przy okazji są dwie wątpliwości: czy w Wikipedii dobrze użyto narzędnika „Czerwiennym" oraz czy Stare Bystre Górne i Stare Bystre Dolne to miejscowości, do których nazw powinno się stosować regułę, o której dyskutujemy? Wątpliwość pierwsza ma ogólniejszy charakter, co widać w omawianym źródle. W haśle *Czerwienne* w Wikipedii nie użyto miejscownika ani narzędnika tej nazwy (za to napisano: „w miejscowości"), a według wyszukiwarki Google w Internecie *Czerwiennem* wystąpiło 7930 razy, *Czerwiennym* zaś – 2620. A pytania, co jest miejscowością i jaka jest jej nazwa, nie są wcale czysto sofistyczne. Do obu tych kwestii wrócimy dalej.

Z *Wysokiem Mazowieckiem* jest łatwiej – pozornie. Dlaczego kodyfikatorzy zajęli się w ogóle tą nazwą? Bo Wysokie Mazowieckie było miejscowością ważniejszą niż inne, miastem. Przed rokiem 1939 była w Polsce jeszcze jedna miejscowość mająca nazwę dwuczłonową o tym samym członie nadrzędnym: Wysokie Litewskie. Nic dziwnego, że w dawnej Polsce nazwy dwu miast Wysokie, w dodatku położonych stosunkowo blisko siebie (według wyszukiwarki Google oba Wysokie są oddalone od siebie o 107 km), na pograniczu polsko-ruskim, zaczęto rozróżniać określnikami przymiotnikowymi. W czasach carskich, w 1869 roku, nazwę tę oficjalnie zmieniono (żeby nie mylić różnych Wysokich) na *Mazowieck*. Pierwotną nazwę

(dwuczłonową) przywrócono dopiero w 1918 roku[7]. Tymczasem nowa nazwa (w polskiej wersji) weszła w potoczny obieg. Jeszcze w latach czterdziestych i pięćdziesiątych ubiegłego wieku mieszkańcy miasta i okolic powszechnie mówili *w Mazowiecku*, choć wiedzieli, jak się miasto oficjalnie nazywa. Mogli pewnie mieć jednak wątpliwości, co jest nadrzędnikiem w dwuczłonowej nazwie, i sądzić, że jest to *Mazowieckie*. Jakie? *Wysokie*. Jeśli nie chcieli posłużyć się nazwą potoczną, używali nazwy dwuczłonowej (jest ona w takiej – oficjalnej – postaci używana bardzo często i dziś). Członkowie Komitetu Ortograficznego mogli sobie zdawać sprawę z tych powikłań, które w latach trzydziestych musiały być silniejsze. Dziś młode pokolenie nie ma wątpliwości co do struktury nazwy. Coraz częściej skraca ją do jednoczłonowej: *Wysokie*, notabene zgodnej z pierwotną postacią nazwy. Nazwa *Mazowieck* jednak żyje do dziś, używana – zwłaszcza w mowie – bez oporów przez ludzi starszych[8]. Na piśmie stosowana jest na ogół postać zgodna z przepisami – w pełnym Narodowym Korpusie Języka Polskiego (1 800 000 000 segmentów) zapis *Wysoki**em** Mazowieckie**m*** występuje 145 razy – wobec 8 *Wysoki**em** Mazowieckim* (np. *zakład w Wysoki**em** Mazowieckim*), 18 *Wysoki**m** Mazowieckim* (np. *Mleczarnie w Wysoki**m** Mazowieckim i w Grajewie*) i 3 *Wysoki**m** Mazowieckiem* (np. *Stawił się w* RUSW *w Wysoki**m** Mazowieckiem*)[9]. Jak widać, dziś też są wątpliwości, co jest tu nadrzędne.

Wydawałoby się, że z dzisiejszego punktu widzenia omawiana zasada jest przyjęta i powszechnie akceptowana, także w zakresie wyjątków. Choć chyba nikt nie proponował w ciągu ostatnich osiemdziesięciu lat, aby przyjąć pisownię *w Zakopanym*, zapisy tego typu są stosunkowo częste. Przyjrzyjmy się temu, jakie formy narzędnika lub miejscownika wybranych nazw występują w pełnym NKJP:

MIEJSCOWOŚĆ	N. LUB MS. NA *-EM*	N. LUB MS. NA *-IM*/*-YM*
Zakopane	ponad 1000	ponad 300, np. *w Zakopan**y**m*
Jedwabne	ponad 1000	ponad 150
Czerwienne	ponad 250	kilkanaście
Skępe	66	0
Zawadzkie	139	11
Wielgie	ponad 40	7
Dobre	ponad 50	kilka

7 Podstawowe informacje historyczne o mieście podaje książka Jana Kryńskiego *Wysokie Mazowieckie. Monograficzny zarys dziejów*, wyd. 2 uzupełnione, „MZGraf", Wysokie Mazowieckie 2008.

8 Bogate obserwacje terenowe, także historyczne, uzyskaliśmy z autopsji – dzięki trwającej ponad 70 lat przyjaźni Zygmunta Saloniego z rodziną Wojtkowskich – Kamińskich – Szymanowskich, dawniej zamieszkałych we wsi Mścichy pod Wysokiem Mazowieckiem, a obecnie w samym mieście.

9 W Internecie można też znaleźć pluralną odmianę nazwy *Wysokie Mazowieckie*, np. *Nie przegap koncertów w Wysokich Mazowieckich!*, świadczącą o braku znajomości realiów u autora zdania, który traktuje ją jak np. *Końskie*. Za dostarczenie tego i kilku innych ciekawych przykładów dziękujemy panu Aleksandrowi Siwickiemu.

MIEJSCOWOŚĆ	N. LUB MS. NA *-EM*	N. LUB MS. NA *-IM*/*-YM*
Szare	6	6
Borowe	6	6
Budne	1	1

Jak widać, przykładów tego typu niekonsekwencyj (błędów?) jest bardzo dużo. Zauważmy przy tym, że *-ym* (*-im*) w rozważanych formach trafia się częściej, gdy istnieje odpowiedni (pisany małą literą) przymiotnik we współczesnym języku polskim (*jedwabne*, *zakopane*, *szare*), a rzadziej, gdy takiego przymiotnika nie ma (**skępe*, **zawadzkie*, **wielgie*).

Bardziej skomplikowane i niejednoznaczne jest użycie narzędnika i miejscownika nazw dwuczłonowych. W *Urzędowym wykazie miejscowości i ich części* mamy około stu nazw typu *Stare Bystre*. Odnoszą się one do: 1 miasta (Wysokie Mazowieckie), 54 wsi, 22 osad, przysiółków i kolonii oraz 27 części miejscowości.

Oto lista takich wsi (ograniczymy się do nich, bo jest ich wystarczająco dużo) – zastrzegamy się przy tym, że dane liczbowe z Internetu nie są pewne ze względu na niedoskonałość wyszukiwarki:

MIEJSCOWOŚĆ	OBA CZŁONY NA *-EM*	*-EM* – *-IM* (*-YM*)	*-IM* (*-YM*) – *-EM*	OBA CZŁONY NA *-IM* (*-YM*)
Błogie Rządowe	6	1220		
Błogie Szlacheckie	8	439		148
Czarne Dolne	2420	313		ponad 100
Czarne Górne	114	11		kilkadziesiąt
Czarne Małe	152	320		kilkadziesiąt
Czarne Wielkie	13			
Dębe Duże	(brak)	48		
Dębe Małe	(brak)	6		
Dębe Wielkie	ponad 1000	ponad 19 000[10]		
Długie Nowe	459	313[11]	2	103
Długie Stare	ponad 1500	180		ok. 2300
Gatne Drugie	(brak)	40		170[12]

10 Znaczna przewaga formy „niepoprawnej" nad poprawną była powodem pytania i dyskusji w poradni PWN: http://sjp.pwn.pl/slowniki/w-D%C4%99bym.html (dostęp: 11 kwietnia 2018).

11 Na frekwencję wpływ miała zapewne homonimia z formą *długiem* rzeczownika pospolitego.

12 Nadreprezentację form na *-im* (*-ym*) spowodowały internetowe generatory stron tak „odmieniające" nazwy przymiotnikowe.

MIEJSCOWOŚĆ	OBA CZŁONY NA *-EM*	*-EM* – *-IM* (*-YM*)	*-IM* (*-YM*) – *-EM*	OBA CZŁONY NA *-IM* (*-YM*)
Gatne Pierwsze	(brak)			5
Głębockie Drugie	(brak)			3
Głębockie Pierwsze	(brak)	6		5
Jagodne Wielkie	1	ponad 400		ponad 1000
Krasne Folwarczne	244			
Krasne Małe	(brak)	6		67
Krasne Potockie	1750	ponad 2000		ok. 750
Krasne Stare	(brak)	7		ok. 800
Kropiwne Nowe	1	3		ok. 10
Kropiwne Stare	1	7		ok. 37
Lipie Trzecie	(brak)	6		4
Małe Boże	3		8	ok. 1000
Małe Ciche	ponad 8000	350		ponad 20 tys.
Małe Czyste	800	150	5	ok. 500
Małe Łąkie	6		50	9
Nowe Błogie	(brak)			
Nowe Bystre	prawie 6000	ok. 600	40	ponad 6000
Nowe Gonne	2		9	9
Nowe Krzywe	(brak)			kilkadziesiąt
Nowe Ostrowite	3		ok. 1700	56
Ostrowite Prymasowskie	57	ok. 500		ok. 500
Pijawne Polskie	(brak)	2		76
Pijawne Ruskie	3	8	1	48
Podwysokie Jeleniewskie[13]	4	2		170
Rosochate Kościelne	3300	825		170

13 Patrz też odpowiedź poradni PWN: http://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/Podwysokie-Jeleniewskie;1896.html (dostęp: 11 kwietnia 2018).

MIEJSCOWOŚĆ	OBA CZŁONY NA *-EM*	*-EM* – *-IM* (*-YM*)	*-IM* (*-YM*) – *-EM*	OBA CZŁONY NA *-IM* (*-YM*)
Serednie Małe	114	47		190
Stare Bystre	3600	97	293	833
Stare Gonne	2		2	54
Stare Jemielite	(brak)			9
Stare Krzywe	(brak)			558
Średnie Duże	12500	59	9	ponad 1000
Średnie Małe	6	3		kilka
Średnie Wielkie	114	46	1	400
Wielgie Milickie	(brak)			5
Wielkie Czyste	340		119	kilkaset
Wysokie Drugie	(brak)	1		kilka
Wysokie Duże	1	ponad 200		1
Wysokie Małe	9	ok. 280		13
Wysokie Pierwsze	(brak)	2		kilka
Zielone Drugie	(brak)			180
Zielone Kamedulskie	68	8		ok. 1700
Zielone Królewskie	(brak)		1	23

To wszystkie dwuczłonowe nazwy wsi o obu członach nijakich odmienianych przymiotnikowo zanotowane w oficjalnym wykazie w pisowni rozdzielnej, czyli interpretowane jako frazy rzeczownikowo-przymiotnikowe (wątpliwości mogą czasem dotyczyć tego, który człon jest nadrzędny – i one pewnie były powodem decyzji o potraktowaniu ich wyjątkowo). Możliwe jednak jest apozycyjne zestawienie takich członów, np.: *Zakopane-Bystre* albo *Kolonowskie-Fosowskie*. W przykładach powyższych, w których zarówno nazwa miejscowości, jak i jej części odmieniają się przymiotnikowo, mamy łącznik; taka pisownia teoretycznie obowiązuje też wtedy, gdy oba człony apozycji odnoszą się do różnych miejscowości połączonych decyzją administracyjną. Praktyka jednak nie jest całkiem ustalona, np. przeważa pisownia *Szczawne Kulaszne*, bo to stacja kolejowa (a w ich nazwach nie stosuje się łącznika), a nawet *Zakopane Bystre* ma w Internecie tyle samo poświadczeń co *Zakopane-Bystre*. Kwestią łącznika, jako nieistotną dla tytułowego problemu, nie zajmujemy się w tym tekście.

W wykazie miejscowości znaleźliśmy tylko jedną nazwę pisaną z łącznikiem, a więc apozycyjną: *Kępiste-Borowe* (to nazwa wsi w gminie Zaręby Kościelne powiatu Ostrów Mazowiecka)

– z sugerowaną odmianą *Kępistego-Borowego*. Jednak to błąd[14]: przez użytkowników nazwa jest traktowana jako pluralna (np. w Internecie znaleźliśmy: *Ochotnicza Straż Pożarna w Kępistych Borowych*[15]).

Wróćmy jednak do podanego wyżej zestawienia. Widzimy w nim, że użytkownicy częściej używają obu form na *-em*, choć wyraźna jest tendencja do stawiania podrzędnego określenia przymiotnikowego w postaci na *-ym* (*-im*). Formy „przymiotnikowe" używane są najczęściej w wypadku nazw tych miejscowości, które powstały skutkiem decyzji administracyjnej, nie zaś naturalnego rozwoju: stąd bardzo wysoka frekwencja przymiotnikowych form *Pierwszym*, *Drugim*, występujących jako człony takich nazw.

Zestawienie to obejmuje wyłącznie dwuczłonowe nazwy oficjalne, a nie nazwy jednoczłonowe modyfikowane przez określenie przymiotnikowe, np. *w naszym Zakopanem*, *w starym Zakopanem*. Jednak *stare Zakopane* w pewnym momencie może się stać *Starym* (*Starem*?) *Zakopanem*. W którym momencie powinniśmy dokonać zmiany? Kiedy nazwa własna zmodyfikowana, mniej czy bardziej doraźnie, formą przymiotnikową staje się samodzielną i jednolitą nazwą własną?

Nie jest to problem sztuczny. Wyżej zacytowaliśmy przykład: *Stare Bystre Górne* i *Stare Bystre Dolne*. A więc byłoby: *w Starem Bystrem Górnem*. Na pewno tak? A może *Stare Bystre górne* (jak na przykład *Warszawa lewobrzeżna*)? W takim razie: *w Starem Bystrem górnym*. Nie zdziwilibyśmy się też, słysząc lub widząc zdanie: *w naszym starym Starem Bystrem* (tak jak znaleźć można w Internecie frazę *w starym Nowym Sączu*).

Inny przykład: w Warszawie była historyczna nazwa ulicy czy raczej placu: *Tłomackie*, przez długi czas nieużywana, potem przywrócona jako ważna ze względów historycznych. W czasie gdy Tłomackie nie istniało, ulicę w tamtej okolicy nazwano *Nowe Tłomackie* (kilka lat później przemianowano ją na *Leona Schillera*), co było w Warszawie stosunkowo częste (np. *Nowoopaczewska*, *Nowa Projektowana*). A jak to trzeba było odmieniać? Nie pamiętamy. W każdym razie *Nowe* było na pierwszym miejscu i nie sposób było stwierdzić, czy wielkie *N* jest w nim ze względów znaczeniowych, czy składniowych. A jak mamy dziś napisać zdanie (prawdziwe!): *Mój kolega miał pracownię na Nowem Tłomackiem*? Czy... *na nowym Tłomackiem*?

Nie wszystkie nazwy są oficjalne. Są także nazwy mniej oficjalne, o ograniczonym użyciu, czasem wręcz potoczne. Choć oficjalna nazwa sporej miejscowości na trasie z Warszawy do Białegostoku to *Sadowne*, stacja kolejowa nazywa się *Sadowne Węgrowskie* (z podpowiedzi programu wyszukującego połączenia komunikacyjne można wnioskować, że nie ma w Polsce innej stacji kolejowej o dwuczłonowej nazwie z *Sadowne* jako pierwszym członem). Dnia 12 października 2016 roku poszukiwanie przez wyszukiwarkę Google odpowiednich form w Internecie dało

14 To jedyny wypadek, gdy znaleźliśmy błąd w oficjalnym wykazie miejscowości. Na ogół podane w nim informacje przyjmowaliśmy bez zastrzeżeń, nie mając możliwości weryfikacji wszystkich. Nie możemy jednak wykluczyć, że przyjęta przez nas odmiana nie odpowiada stanowi faktycznemu.

15 Odmiana tej nazwy sprawia ogólnie kłopoty. Od pluralnej odmiany przymiotnikowej jest odstępstwo: używa się dopełniacza: (*do*) *Kępist*. Fakt ten wskazała nam dr Teresa Laskowska, emerytowana nauczycielka języka polskiego pochodząca z Kępist, a potwierdzili go inni autochtoni. Według naszej informatorki nazwa ta nie powinna być traktowana jako apozycyjna, tylko jako złożona z członu nadrzędnego i podrzędnego, przeważa też pisownie bez łącznika. Nie zajmujemy się tą nazwą głębiej, bo nie należy do naszego podstawowego materiału.

wynik następujący: *Sadown**em** Węgrowski**em*** – 18, *Sadown**em** Węgrowsk**im*** – 116, *Sadown**ym** Węgrowsk**im*** – 2, choć już bez określenia stosunek form jest inny: *Sadown**ym*** – 911, *Sadown**em*** – ok. 24 700. SJPDor, SGJP i NKJP nie notują leksemu *sadowny*. Tym lepiej. Na pewno sprzyja to temu, żeby nazwę *Sadowne* traktować rzeczownikowo i zgodnie z przepisem pisać *Sadownem*. Ale – jak widać – użytkownicy za nazwę uważają tylko pierwszy człon, a określenie przymiotnikowe za nie należący do niej doraźny dodatek, który odmienia się na piśmie zgodnie z regułami ogólnymi.

I jak tu opisać istniejący stan? Chyba trzeba się pogodzić z tym, że w nazwach tego typu przymiotnikowy człon podrzędny miewa (tj. w sformułowaniu preskrypcyjnym – „może mieć") obie końcówki: *-em* i *-im*/*-ym*.

To jednak nie koniec naszych obserwacji. Są bowiem nazwy dwuczłonowe, w których tylko jeden człon jest zsubstantywizowanym przymiotnikiem rodzaju nijakiego. To zestawienia apozycyjne, w których każdy człon nazwy odmienia się oddzielnie (jak w nazwach *Kędzierzyn-Koźle* albo *Skarżysko-Kamienna*). Należałoby więc oczekiwać, że w nazwach takich człon o odmianie przymiotnikowej będzie miał w miejscowniku i narzędniku formy na *-em*. Oto przykłady takich nazw (dwu miast i większych wsi) wraz z przykładami użycia miejscownika lub narzędnika (znalezionymi w Internecie) i uwagami:

MIEJSCOWOŚĆ	N. LUB MS. NA *-EM*	N. LUB MS. NA *-IM*/*-YM*
Ruciane-Nida	ponad 48 000	ponad 2000
Brodne-Józefów	37 (na ogół bez łącznika)	80
Brodne-Towarzystwo	6	7
Brulino-Lipskie	0	9
Dąbrowa-Zabłotne	kilka	kilka
Jemielite-Wypychy	kilka: *w Jemielit**em** Wypychach*	0 (ponad 200 – typu *Jemielit**ych** Wypychach*)
Karwowo-Podgórne	0	kilkanaście
Borne Sulinowo	ok. 69 200	ok. 17 200

Ogólnie znane są nazwy dwu miast: Ruciane-Nida i Borne Sulinowo, o różnej pisowni. O ile pierwsza dostosowana jest do zasady ogólnej (z łącznikiem między członami), o tyle druga się z niej wyłamuje. To wynik tradycji, zresztą stosunkowo niedawnej, bo i nazwa jest używana powszechnie ledwie od 25 lat. Jej powstanie i użycie omówił Maciej Malinowski (2003) na łamach pisma „Angora".

Malinowski, chyba niesłusznie, uważa, że zestawienie dwu nazw, a może i druga z nich powstały na gruncie rosyjskim i do języka polskiego zostały przeniesione z niego. Obie nazwy jednak wprowadzono do języka polskiego podczas procesu ustalania nazw polskich na Ziemiach

Odzyskanych bezpośrednio po wojnie: Rozporządzeniem Ministrów Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych z dnia 15 marca 1947 roku o przywróceniu i ustaleniu urzędowych nazw miejscowości[16] jako ekwiwalenty niemieckich: Gross Born – Borne i Linde b.[ei] Krangen – Sulinowo (Krangen to obecnie Krągi). Obie te informacje powtarza *Słownik nazw geograficznych Polski zachodniej i północnej* (Rospond 1951). Kiedy dwie miejscowości (odległe o 6 km) zlały się, połączyły w jedną, nie jest jasne, najprawdopodobniej jednak stało się to już w latach trzydziestych, gdy utworzono tam bazę Wehrmachtu. Proces nadawania nazw polskich był zapewne opóźniony w stosunku do przemian rzeczywistości, przemianowano bowiem dwie wsie, które w 1945 roku już nie istniały. W każdym razie nazwa rosyjska *Борне-Сулиново* jest wtórna wobec polskiej[17].

Etymologia tej nazwy nie ma dla nas zasadniczego znaczenia. Istotna jest struktura: apozycyjne połączenie dwu rzeczowników rodzaju nijakiego, z których jeden odmienia się przymiotnikowo. W wypadku zastosowania pisowni z *-ym* pojawia się druga interpretacja: jako rzeczownika zmodyfikowanego przymiotnikiem – tak zresztą spontanicznie interpretują nazwę ludzie stykający się z nią po raz pierwszy: kojarzą pierwszy człon jako przymiotnik pochodny od *bór*, choć ustabilizowany w języku polskim jest tylko przymiotnik homonimiczny, pochodny od *bor* (*kwas borny*). Podobnie jako złożone z rzeczownika nijakiego z określeniem przymiotnikowym mogą być interpretowane nazwy: *Brodne-Towarzystwo*, *Brulino-Lipskie* i *Karwowo-Podgórne* – czynnikiem przeciwdziałającym takiej interpretacji jest oczywiście pisownia z łącznikiem.

Ciekawe, że taka interpretacja jest zgodna z literą przepisów. Wydanie XI *Pisowni polskiej*... nakazuje bowiem: „Ale jeżeli choćby jeden człon miał odmianę rzeczownikową, to towarzyszące mu z odmianą przymiotnikową pisze się zgodnie z zasadą, np. *w Nowym Mieście*, *w naszym Morzu Bałtyckim* jak *w tym mieście*, *w zimnym morzu*" (*Pisownia polska*... 1936: 24–25). I podobnie powinno być: *w Born**y**m Sulinowie*, *w Karwowie Podgórn**y**m*, *w Brodn**y**m Towarzystwie*, *w Brulinie Lipsk**i**m*, także *w Brodn**y**m Józefowie*, a nawet *w Jemielit**ych** Wypychach* (tu człon przymiotnikowy bywa interpretowany jako forma liczby mnogiej). Nic dziwnego: formy członu przymiotnikowego z końcówką *-im*/*-ym* (i na ogół z pominięciem łącznika) częściej pojawiają się wtedy, gdy człon z odmianą przymiotnikową „pasuje" do członu rzeczownikowego, tzn. gdy człon rzeczownikowy jest też w lp. i ma rodzaj nijaki.

Co więcej, interpretacja ta jest zgodna także z duchem przepisów uchwalonych przed osiemdziesięciu laty: nie operują one bowiem pojęciem podrzędności członu określanego ani nie odwołują się do stosunków składniowych, tylko do fleksji, do tego, jak się człon odmienia. Widać, Nitsch i inni członkowie Komitetu Ortograficznego uznali odmianę za bardziej trafiającą do intuicji niefachowych użytkowników języka polskiego. Nie uważamy jednak tej zgodności za czynnik decydujący. O formie danej nazwy decydują bowiem użytkownicy (którzy mogą, ale nie muszą, korzystać ze skodyfikowanych zasad).

Mamy jednak jeszcze jeden dziwny wypadek takiej konstrukcji: zrost *Mokrelipie* (Mokrelipie to wieś w gminie Radecznica w powiecie zamojskim). W Internecie spotyka się trzy formy

16 http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WMP19470370297 (dostęp: 11 kwietnia 2018).

17 Za konsultację historyczną i topograficzną dziękujemy panu Dariuszowi Czerniawskiemu z Izby Muzealnej w Bornem Sulinowie (taka pisownia i odmiana została, jak widać, przyjęta przez użytkowników).

miejscownika tej nazwy: *Mokr**ym**lipiu* – 1210, *Mokr**em**lipiu* – 995, *Mokr**e**lipiu* – 674 oraz trzy formy narzędnika: *Mokr**ym**lipiem* – 7, *Mokr**em**lipiem* – 5, *Mokr**e**lipiem* – 4 (ponadto np. *Mokr**ego**lipia* – 799, *Mokr**em**ulipiu* – 2).

Trzeba stwierdzić, że w wypadku nazw złożonych z nadrzędnika rodzaju nijakiego o typowej odmianie rzeczownikowej i określnika przymiotnikowego we współczesnych tekstach nie spotyka się prawie form na *-em* w miejscowniku i narzędniku członu przymiotnikowego. Tylko wyjątkowo zdarzają się użycia typu *w Ustroniu Morski**e**m*, *na Krakowski**e**m Przedmieściu*, *Morski**e**m Oku*/*Okiem*. To ostatnie – częściej, występuje bowiem w tytule wiersza Kazimierza Przerwy-Tetmajera *Przy Morskiem Oku* (wydrukowanego przecież pierwotnie dawną ortografią krakowską).

A okazjonalnie takie formy mogą wystąpić nawet przy nadrzędniku rzeczownikowym w rodzaju męskim. Zastanawiająco dużo jest ich przy nazwie *Kamień Pomorski*: *w Kamieniu Pomorski**e**m* jest odnotowane w Internecie 392 razy (wobec 41 800 *w Kamieniu Pomorsk**i**m*), a w tym nawet w sformułowaniu *Uchwała Rady Miejskiej w Kamieniu Pomorskiem*![18]

W sposób naturalny z wyjątkami związane są wątpliwości. W naszym wypadku istniały one od momentu, kiedy je wprowadzono. Pierwotnie z reguły wyłamywały się „nazwy miejscowości rodzaju nijakiego, zakończone na *-e* [...], odmieniające się przymiotnikowo". Po kilku latach zauważono, że takie same cechy mają też inne toponimy. A że w dziesięć lat po wojnie przygotowano nowe, XII wydanie *Pisowni polskiej*..., przytoczony wyżej przepis uzupełniono jednym istotnym zdaniem. Cytowany fragment zyskał brzmienie:

> Wyjątek od tej zasady stanowią: 1. Nieliczne znieruchomiałe przysłówki, mianowicie: czasowe *potem*, *przedtem*, *wtem* i wnioskujące *zatem* [...]. 2. Nazwy miejscowości rodzaju nijakiego [...], np. *w Zakopanem*, *w Równem*, *w Skolem*, *w Górnem Bystrem*, *w Wysokiem Mazowieckiem*. Za nazwy miejscowe uważa się też nazwy pochodne od nazw miast, pisze się więc: *w Kieleckiem*, *w Poznańskiem*, ale oczywiście *w naszym Poznańskiem* (*Pisownia polska*... 1957: 16–17).

Istotnie nazwy obszarów pochodne od nazw miast stanowiących ich centra mają podobną postać. *Łowickie* figuruje nawet w słowniku Lindego[19]. Przepis więc uzupełniono i wydawałoby się, że załatwiono sprawę.

Jednak nie. Charakterystyczne wątpliwości pokazuje korespondencja Poradni Językowej PWN z 5 lutego 2002 roku:

> Odpowiedział Pan jednemu z internautów, że jest rzeczownik *Zachodniopomorskie* i przymiotnik *zachodniopomorski*. Ten pierwszy miałby oznaczać nazwę regionu. I tu mam wątpliwość: czy tego typu nazw regionów (odmienianych tak jak *Zakopane*) nie tworzy się jedynie od nazw miast: *Krakowskie* (w zn. 'Kraków i okolice'), *Poznańskie* etc.? Tutaj zaś nazwa regionu to *Pomorze Zachodnie*. Podobnie: *mazowieckie* // *Mazowsze*, *wielkopolskie* // *Wielkopolska*. Nie

18 http://www.bip.kamienpomorski.pl/plik,5710,vi-44-11.pdf (dostęp: 9 stycznia 2017).

19 Objaśnione jest jako *księstwo*, ale nie jest jasne, czy to tylko objaśnienie, czy też nadrzędny rzeczownik we frazie.

> powiedziałabym więc: „W Mazowieckiem będzie jutro padać", tylko „Na Mazowszu..." albo „W województwie mazowieckim..." (odpowiedź Poradni Językowej PWN, online: https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/w-Zachodniopomorskiem-raz-jeszcze;748.html, dostęp: 11 kwietnia 2018).

Mirosław Bańko potwierdził swą dawną opinię. Jednak widać, jak wątpliwości narastają: początkowo wyjątek rozszerzono na „nazwy pochodne od nazw miast", później wszakże okazało się, że to nie wystarczy. Nazwa obszaru może być utworzona albo od nazwy miasta, albo nazwy jednostki administracyjnej nie wywodzącej się od nazwy miasta, tylko od nazwy historycznego regionu. Obszar nazywany *Mazowieckie* to nie region Mazowsza, a *Małopolskie* to nie Małopolska; to skrótowe nazwy województw: mazowieckiego i małopolskiego. Dobrym przykładem jest tu *Lubuskie*: nie wywodzi się od nazwy miasta *Lubusz* (leży ono poza granicami Polski, za Odrą). Historię tej nazwy można przedstawić w postaci następującego łańcucha: *Lubusz => ziemia lubuska => województwo lubuskie => Lubuskie*.

W świadomości współczesnych Polaków kwestie urzędowo-administracyjne grają większą rolę niż historyczne i kulturowe. Przytoczymy tu autentyczną rozmowę ze studentem, który na pytanie (sformułowane po spojrzeniu w dokument z odnotowanym miejscem urodzenia: Racibórz): „To pan pochodzi ze Śląska?" odpowiedział: „Nie, z Opolskiego". Ograniczone do obszaru województwa *Śląskie* było dla niego ważniejsze niż *Śląsk*. Problem takich nazw w poradnictwie pojawia się często (np. korespondencja Poradni Językowej PWN z 19 października 2007 roku), czasem w aspekcie szerszym niż pisownia:

> Często słyszy się w telewizyjnej prognozie pogody zakończenia województw: *w warszawskiem*, *krakowskiem*, *podkarpackiem*. Jestem z Małopolski i nigdy nie słyszałem, żeby ktoś tak tego typu wyrazy wymawiał. Nie ma tego *-kiem*, *-giem*, tylko formy *w podkarpackim*, *pomorskim*. Jak powinno być właściwie? Czy obie formy są poprawne? Która ewentualnie jest ogólnopolska? Dziękuję!
> Formy, które Pan słyszy w telewizji, są poprawne nie tylko w wymowie, ale także w języku pisanym. Należy je pisać wielką literą, gdyż są to rzeczownikowe nazwy regionów, które zachowały do dziś starą końcówkę przymiotnikową *-em*, podobnie jak nazwy niektórych miast (np. *w Zakopanem*) [...] (Mirosław Bańko, 22.11.2002, online: https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/w-Podkarpackiem;2117.html, dostęp: 11 kwietnia 2018).

Choć zalecenie ogólne nie budzi wątpliwości (tak trzeba pisać), z jego uzasadnieniem trudno się zgodzić. Takie nazwy nie „zachowały" starej końcówki, są one bowiem stosunkowo młode, a końcówkę w narzędniku i miejscowniku wprowadzono do nich w wyniku interpretacji przepisów ortograficznych, rozszerzającej pierwotne intencje kodyfikatorów. Co więcej, sposób wymawiania takich nazw przez spikerów telewizyjnych jest i dla nas rażący, choć nie pochodzimy z Małopolski (to znacznie większy region niż *Małopolskie*). Jest to charakterystyczny przykład wymawiania „ortograficznego", czyli – inaczej rzecz ujmując – wpływu pisanej wersji języka na wymowę. Trudno, takie jednostki weszły do świadomości Polaków, a ich nazwy – do tekstów polskich. I w tych punktach zmienił się system języka polskiego.

Nazwy typu *Zakopane* trafiają się i na terenach słowiańskich etnicznie niepolskich. Ich adaptacja do języka polskiego, jeśli bywają w nim używane, również czasem sprawia kłopoty. Ale granicę między nazwą polską i obcą trudno tu wyznaczyć. W polskim utrwalone są na ogół nazwy miejscowości, a także ich formy, z terenów, na których język polski był powszechnie używany. Jeżeli miejscowość należała dawniej do państwa polskiego, oficjalnie istniał polski wariant jej nazwy. Jasne jest, że piszemy (i mówimy) *w mieście Równem*, że od nazwy poleskiego miasta *Głębokie* tworzymy formę *w/pod Głębokiem*. Nie ma wątpliwości nawet dla nazw dwuczłonowych, a więc *w/pod Wysokiem Litewskiem*. Podobnie nazwa czeskiej czy słowackiej wsi *Bystré* powinna w tekście polskim w miejscowniku i narzędniku przybierać, zgodnie z literą i duchem przepisu, formę *Bystrem*. Ale nie wszystko jest tak proste. Dużo zależy od stopnia dostrzegalnego podobieństwa do nazw polskich.

Kłopotliwa jest już nazwa miasta Humenné, leżącego na Słowacji, topograficznie niedaleko od ziem polskich. Wikipedia podaje: „nazwa historyczna węg. do 1920 *Homonna*, pol. *Humienne*, niem. *Homenau*, ukr. *Гуменне*", i dalej w tym artykule hasłowym: „Cerkiew Świętych Cyryla i Metodego w Humennem" (i tamże – parafia), ale daje niezależne hasło *Bitwa pod Humiennem*. Są wyraźne kłopoty z adaptacją nazwy, ale używana jest stale wyjątkowa forma na *-em*.

Większą trudność niż ukraińskie, czeskie i słowackie sprawiają nazwy rosyjskie, których postać zasadnicza, słownikowa kończy się na *-oje* i których nie daje się łatwo adaptować do polszczyzny. Najwcześniej do powszechniejszego użytku w polszczyźnie weszła nazwa wsi Aleksandra Puszkina: *Michajłowskoje* w postaci przejętej, a *Michajłowskie* – adaptowanej. Dawno już znalazła się ona w słownikach ortograficznych PWN i jest w nich do dziś: od SOJP (red. M. Szymczak) poprzez NSO PWN (red. E. Polański) do WSO PWN, także w wersji internetowej. Konsekwentnie podawane jest hasło: *Michaj•łow•skie -kiego, -kiem* (w NSO wprowadzono tylko sugerowane punkty podziału wyrazu). *Nowy słownik poprawnej polszczyzny* (pod redakcją Andrzeja Markowskiego) daje wprawdzie hasło *Michajłowskoje*, ale zalecenie poprawnościowe jest jednoznaczne: „*NMs.* Michajłowskiem (*nie:* Michajłowskim)" – hasło wyraźnie zostało opracowane na podstawie SPP PWN (1973), który notował: „*Ms.* Michajłowskiem", bez „*N*" zapewne przez pomyłkę.

Co ciekawe, wyszukiwarka Google podaje (odczyt z 10 grudnia 2016 roku), że oba podstawowe warianty są używane równie często (*Michajłowskie* 531, *Michajłowskoje* 532). Ale w narzędniku i miejscowniku nie ma już równowagi, np. *w Michajłowskiem* 72, *w Michajłowskim* 635, ale i *w Michajłowskom* 6 (to zapożyczona postać rosyjskiego miejscownika) oraz *w Michajłowskoje* 209.

Jak widać, są wahania. Zrozumiałe, że nazwy tego typu budzą wątpliwości. 26 sierpnia 2002 roku korespondent Poradni Językowej PWN pytał: „Jak należy odmieniać następujące nazwy miejscowości: *Pierwomajskoje*, *Znamienskoje* i *Miednoje*?". Jan Grzenia odpowiedział zdecydowanie:

> Problem z odmianą nazw miejscowości rosyjskich o formie przymiotników rozwiązujemy następująco: w mianowniku pozostawiamy formę z rosyjską końcówką *-oje*, a w przypadkach pozostałych nazwy te odmieniamy tak jak polskie przymiotniki: *Pierwomajskoje*, *do Pierwomajskiego*, *ku Pierwomajskiemu*, *za/w Pierwomajskim*; podobnie: *Znamienskoje*, *do Znamienskiego*,

ku Znamienskiemu, *za/w Znamienskim*; *Miednoje*, *do Miednego*, *ku Miednemu*, *za/w Miednym*. (https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/nazwy-rosyjskich-miejscowosci-zakonczone-na-oje;1541.html, dostęp: 11 kwietnia 2018).

Oczywiście sprawa nie była tak jednoznaczna, co odzwierciedla dalsza korespondencja z 16 września 2014 roku. Zapytany powtórnie, dr Jan Grzenia bronił swojej decyzji i zmiany w WSPP, a także – wbrew uzusowi – gotów był obstawać przy odmienianiu ostatniej z rozpatrywanych nazw: „Słowniki zalecają nieodmienność nazwy Miednoje zapewne na podstawie zwyczaju językowego, przypominam sobie, że w publikacjach związanych ze zbrodnią katyńską zwykle pisze się *o Miednoje*. Jest to jednak nazwa słowiańska, należałoby ją więc odmieniać”[20].

Odpowiedź ta zawiera swoistą interpretację zasady omawianej w niniejszym artykule. Kto inny mógłby zwrócić uwagę na to, że polski wariant nazwy wsi pod Twerem byłby *Miedne* (jeśli nie *Miedziane*), a więc regularnie powinno być *w Miedn**e**m*. Jednak dziennikarze piszą (i mówią) po polsku chyba tylko *w Miednoje*. Naszym zdaniem trzeba się z tym pogodzić, bo rosyjski wariant fonetyczny nie daje dobrej wskazówki strukturalnej, a znajomość języka rosyjskiego w Polsce wyraźnie zmalała.

Wyżej przedstawiliśmy dawne sformułowania wprowadzające wyjątek typu *w/pod Zakopanem* i sposób praktycznego stosowania odpowiedniego przepisu. Nie mamy wątpliwości, że sprawa dotyczy nie tylko szeregu takich nazw, lecz całego typu – i tak powinna być traktowana.

Weźmy przykład. Dziś pisze się: *w Warmińsko-mazurskiem*. Znaczy to ‘w województwie warmińsko-mazurskim’. A *w Warmińskiem*? Nie! Przecież nie ma czegoś takiego! Ale na pewno jest region (czy subregion) zwany Warmią. Jeśli zostanie utworzona jednostka administracyjna, którą nazwą od niego, to będzie: województwo warmińskie, powiat warmiński czy gmina warmińska. I będzie Warmińskie (tak jak dziś niewątpliwie są Olsztyńskie czy Szczycieńskie). I chyba trzeba będzie pisać: *w Warmińskiem*.

Nasuwa się pytanie: na podstawie jakiego przepisu, jakiej skodyfikowanej normy? Uważny czytelnik tego artykułu znajdzie odpowiedni przepis (w *Pisowni polskiej*... 1957), którego interpretacja prowadzi do takiego rozstrzygnięcia. Kto jednak sięgnie do przepisów sprzed sześćdziesięciu lat? W powszechnej świadomości nie jest to dokument wiążący. Jeśli już odwoływać się do przepisów, to do ich zbioru z nowszą datą (choć nie ma on charakteru urzędowego i opiera się tylko na autorytecie – autora lub instytucji). Co ciekawe, zasady pisowni w *Wielkim słowniku ortograficznym PWN* pod redakcją E. Polańskiego (WSO PWN 2016) nie uwzględniają kwestii pisowni form typu *Zakopanem* jako problemu ogólnego[21]. Słownik ten ogranicza się do skrótowego zanotowania w artykułach hasłowych form, które mogą wywoływać wątpliwości, np.:

20 https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/nazwy-rosyjskich-miejscowosci-zakonczone-na-oje;1541.html (dostęp: 11 kwietnia 2018).

21 Omawiana zasada była dyskutowana w książce Stanisława Jodłowskiego i Witolda Taszyckiego (1936–1997) i SOJP – zgodnie z kodyfikacją w *Pisowni polskiej*... 1957. Nie została włączona do NSO PWN, z którego zasady zostały bez zmian przeniesione do WSO PWN. Nie wiadomo, czy było to przeoczenie, czy świadoma decyzja.

Łowickie -kiego, -kiem.

Takich haseł jest oczywiście wiele. Ale nieumieszczenie zasady ogólnej to niewątpliwie błąd, zarówno ze względów merytorycznych, jak i dydaktycznych. Wszystkich takich nazw się nie uwzględni w spisie. W WSO PWN nie ma np. haseł: *Szczęsne* (kilka wsi), *Szczawne*, *Kulaszne* (choć od bardzo dawnych czasów jest stacja kolejowa *Szczawne Kulaszne*), *Ostródzkie* (choć od 1987 roku w IJP PAN ukazuje się *Słownik gwar Ostródzkiego, Warmii i Mazur*). Na marginesie zauważmy, że zasada powinna być również stosowana do nazw miejscowości fikcyjnych, np. *Skisłe* – miasto rodzinne towarzysza Szmaciaka z poematu satyrycznego Janusza Szpotańskiego z roku 1977: *Szmaciak się sam po Skisłem włóczył* (Szpotański 1990: 157).

Z dużym zaskoczeniem stwierdziliśmy, że reguła, o której dyskutujemy, nie występuje w żadnym zbiorze przepisów ortograficznych opublikowanym w XXI wieku (jeśli pominąć dwie mutacje *Ortograficznego słownika ucznia*, których współautorem jest Z. Saloni – z roku 2003 i 2004)[22]. Ignorują ją reguły pisowni zamieszczone w „wielkich" słownikach ortograficznych, sformułowane przez innych wybitnych specjalistów od języka polskiego i jego poprawności, członków Rady Języka Polskiego PAN (np.: Markowski, Wichrowska 2009; Kamińska-Szmaj 2005; Janik-Płocińska 2004). Powstaje więc problem, na jaki przepis powinni się powoływać świadomi użytkownicy języka polskiego, jeśli staną przed dylematem, jak zapisać nazwę, której nie znajdą w słowniku. Zwróciliśmy się[23] zatem do Przewodniczącego Rady Języka Polskiego PAN z pytaniem praktycznym: „Z jakiego zbioru zasad ortograficznych obowiązujących w języku polskim najlepiej korzystać?". Nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Trzeba więc uznać, że obecnie nie istnieje zadowalająca kodyfikacja polskiej pisowni, i pogodzić się z jej spontanicznym rozwojem (por. Saloni 2011). Oczywiście dotyczy to także omawianego tu problemu.

Bibliografia

Bogusławski W. 1820: *Dzieła dramatyczne*, t. 1, N. Glücksberg, Warszawa.

Janik-Płocińska B., Sas M., Turczyn R. 2001: *Wielki słownik ortograficzno-fleksyjny*, red. J. Podracki, Bertelsmann Media Sp. z o.o., Warszawa (przedruk 2004).

Jodłowski S. 1979: *Losy polskiej ortografii*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.

Jodłowski S., Taszycki W. 1936: *Zasady pisowni polskiej*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Lwów (ostatnie wydanie, XXIII przejrzane i uzupełnione przez D. Jodłowską-Wesołowską – Wrocław 1997).

Kamińska-Szmaj I. (red.) 2005: *Nowy słownik ortograficzno-gramatyczny z zasadami ortografii i interpunkcji*, Europa, Wrocław.

Kopczyński O. 1817: *Gramatyka języka polskiego. Dzieło pozgonne*, Warszawa.

Kryński A.A. 1873: *Kwestyja językowa. O bezzasadnym odróżnianiu rodzaju nijakiego od męskiego w deklinacji przymiotników*, Wydanie Redakcyi „Niwy", Warszawa.

Kryński J. 2008: *Wysokie Mazowieckie. Monograficzny zarys dziejów*, MZGraf, Wysokie Mazowieckie.

22 Zestawienie słowników ortograficznych do 2003 r. zawiera książka D. Piper (2003); późniejsze przejrzeliśmy, korzystając z pomocy mgr Jadwigi Latusek z Biblioteki IJP UW.

23 Ściślej, zapytał Z. Saloni w liście e-mailowym 5 września 2016 r.

Malinowski M. 2003: *Potrzebny łącznik czy nie?*, „Angora", 16 VII 2003.
Markowski A., Wichrowska W. 2009: *Wielki słownik ortograficzny*, Buchmann, Warszawa.
NKJP: Narodowy Korpus Języka Polskiego (online: http://nkjp.pl/, dostęp: 11 kwietnia 2018).
NSO PWN: *Nowy słownik ortograficzny PWN z zasadami pisowni i interpunkcji*, red. E. Polański, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996.
NSPP: *Nowy słownik poprawnej polszczyzny*, red. A. Markowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999.
Piper D. 2003: *Współczesna norma ortograficzna w szkole – na przykładzie gimnazjum*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn.
Pisownia polska; przepisy – słowniczek. Wydanie XI, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1936.
Pisownia polska; przepisy – słowniczek. Wydanie XII, Polska Akademia Nauk, Wrocław 1957.
Rospond S. 1951: *Słownik nazw geograficznych Polski zachodniej i północnej*, cz. 1: *Polsko-niemiecka*, cz. 2: *Niemiecko-polska*, Polskie Towarzystwo Geograficzne, Wrocław–Warszawa.
Saloni Z. 2005: *O kodyfikacji polskiej ortografii – historia i współczesność*, „Nauka – Kwartalnik PAN", nr 4, s. 71–96.
Saloni Z. 2011: *Co w roku 2010 obowiązuje w pisowni polskiej?*, „Język Polski" XCI, z. 2–3, s. 117–124.
Saloni Z., Szafran K., Wróblewska T. 1994: *Ortograficzny słownik ucznia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa (ostatnie wydanie, IV – 2000).
Saloni Z., Szafran K., Wróblewska T. 2003: *Podręczny słownik ortograficzny*, Świat Książki, Warszawa.
Saloni Z., Szafran K., Wróblewska T. 2004: *Mały ortograficzny słownik ucznia*, Świat Książki, Warszawa.
SGJP: Z. Saloni, M. Woliński, R. Wołosz, W. Gruszczyński, D. Skowrońska, *Słownik gramatyczny języka polskiego*, wyd. 3 online, Warszawa 2015 (online: http://sgjp.pl, dostęp: 11 kwietnia 2018).
SJPDor: *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 1–11, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1958–1969.
SOJP: *Słownik ortograficzny języka polskiego wraz z zasadami pisowni i interpunkcji*, red. M. Szymczak, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1975 (ostatnie wydanie – 1996).
SPP PWN: *Słownik poprawnej polszczyzny PWN*, red. W. Doroszewski, H. Kurkowska, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1973.
Szpotański J. 1990: *Zebrane utwory poetyckie*, Puls, Londyn.
Urzędowy wykaz miejscowości i ich części, Dz. U. z 2013 r., poz. 200 (online: http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20130000200, dostęp: 11 kwietnia 2018).
WSO PWN: *Wielki słownik ortograficzny PWN z zasadami pisowni i interpunkcji*, red. E. Polański, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003 (ostatnie wydanie – 2016).
WSPP: *Wielki słownik poprawnej polszczyzny*, red. A. Markowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.

Summary

A troublesome exception – *w/pod Zakopanem*

Keywords: toponims, declension, exceptions.

The article discusses the origin and practical use of exceptional singular forms of the locative and instrumental of topographic names with an adjectival declension (of the type *Zakopane*), as well as the norms contained in the rules of Polish spelling.